

24 listopada. Wspomnienie św. Andrzeja Dunc-Laca i Towarzyszy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ap 11,4-12) Mnie, Janowi, powiedziano: „Oto dwaj moi Świadkowie; oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stają przed Panem ziemi. A jeśli kto chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. I jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity. Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć ziemię, ilekroć zechcą. A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czułości, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. A zwłoki ich leżeć będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodomia i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. I spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia oglądają ich zwłoki, a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. Wobec nich mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katuszy. A po trzech i pół dniach duch życia z Boga w nich wstąpił i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. I posłyszeli donośny głos z nieba do nich mówiący: «Wstąpcie tutaj». I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich”.

(Ap 11,4-12)

Mnie, Janowi, powiedziano: „Oto dwaj moi Świadkowie; oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stają przed Panem

ziemi. A jeśli kto chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. I jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity. Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć ziemię, ilekroć zechcą. A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czułości, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. A zwłoki ich leżeć będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. I spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia oglądają ich zwłoki, a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. Wobec nich mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katuszy. A po trzech i pół dniach duch życia z Boga w nich wstąpił i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. I posłyszeli donośny głos z nieba do nich mówiący: «Wstąpcie tutaj». I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich”.

(Ps 144,1a i 2bc.9-10)

REFREN: Błogosławiony Pan, Opoka moja

On moje ręce zaprawia do walki,
moje palce do bitwy.

On mocą i warownią moją,
osłoną moją i moim wybawcą.

Boże, będę Ci śpiewał pieśń nową,
grać Ci będę na harfie o dziesięciu strunach.
Ty królom dajesz zwycięstwo,
Tyś wyzwolił sługę Twego, Dawida.

(2 Tm 1,10b)

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

(Łk 20,27-40)

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: «Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu». Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę”. Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa «Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”. Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: „Nauczycielu, dobrze powiedziałeś”, bo o nic nie śmieli Go już pytać.

Komentarz:

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus całym swoim autorytetem potwierdził starotestamentalną wiarę w zmartwychwstanie ciała. Później, po Jego męce i zmartwychwstaniu, również Apostołowie z mocą przypominali, że kto nie wierzy w przyszłe zmartwychwstanie, przestaje być chrześcijaninem. Posłuchajmy na przykład, co pisze na ten temat Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian: „Jeżeli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara, i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie pokładamy nadzieję, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania” (15,16-19).

To prawda, że nasze zmartwychwstanie zaczyna się już teraz: jeżeli dzięki łasce Bożej podźwignęliśmy się ze śmierci duchowej i jeżeli staliśmy się świątynią Ducha Świętego. Ale byłoby wielkim błędem sądzić, że dar zmartwychwstania dotyczy tylko życia doczesnego. Taki błąd pojawił się już w czasach apostoelskich i Apostoł Paweł bardzo stanowczo mu się przeciwstawił. Hymenajos i Filetos – pisze w Drugim Liście do Tymoteusza – „odpadli od prawdy, twierdząc, że zmartwychwstanie już nastąpiło i wywracają wiarę niektórych”. Prawda jest taka, że zostaniemy wskrzeszeni w dniu Sądu Ostatecznego i wówczas nasz Zbawiciel – cytuję teraz List do Filipian – „przekształci nasze ciała poniżone na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować”.

Otóż rzeczą trudną, a może nawet niemożliwą jest uwierzyć w przyszłe zmartwychwstanie takiemu człowiekowi, który – że posłużę się sformułowaniem Apostoła Pawła – „żyje według ciała i dąży do tego, czego chce ciało”. Natomiast jeżeli moje ciało staram się poddawać

temu, co duchowe, i jeżeli rąk moich używam do czynienia dobra, a moich ust do głoszenia słów pokoju, i w ogóle jeżeli moje ciało przemieniam w różnorodne narzędzie dobra - wówczas wiara w przyszłe zmartwychwstanie zaczyna mi się jawić jako logiczne uwięźnienie tego sposobu życia.

Świetnie napisał o tym Apostoł Paweł w Liście do Rzymian: „Ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. (...)

A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (8,8-11).

I to właśnie jest najważniejsze: żebyśmy trwali w łasce uświęcającej, żeby mieszkał w nas Duch Święty.